

DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2 — 4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1 — 2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 6 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

S. P. JAN SZATKOWSKI,

TECHNIK ZARZĄDU MIEJSKIEGO,

zmarł dn. 21 listopada, w wieku lat 35. Msza żałobna odbędzie się dziś, 22 listopada, o godz. 10 tej rano w kościele po-Bernardyńskim. Eksportacja zwłok i pogrzeb nastąpią o g. 3 po południu z mieszkania (Zarzące 17) na cmentarz Rossa. O czym zawiadamia krewnych, znajomych i kolegów **Stroskana Rodzina.**

TELEGRAMY

(W. T. B.)

WIEDŃ (21 bm.) Dodatek nadzwyczajny „Wiener Zeitung” komunikuje, że **J. C. K. Apostolska Mość Cesarz FRANCISZEK-JÓZEF I**

dzisiaj, 21 bm., o godz. 9-tej wiecz. zasnął w Panu, w zamku w Schönbrunnie.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Zwrotka główna 21-go bm.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Rupprechta.

Nasza artylerja zwalczała z ważnym skutkiem nieprzyjacielskie baterje i punkty oporne.

Na nasze pozycje z obu stron Ancre i około lasu St. Pierre Vaast był skierowany ożywiony ogień nieprzyjacielski. Żadnych walk piechoty nie było.

Grupa wojsk następcy tronu niemieckiego.

W Szampanji oraz w okręgu Mozy w ciągu niektórych godzin we dnie ożywiła się działalność artylerji.

FRONT WSCHODNI.

Front generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Nic ważnego nie zaszło.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Karola.

W okręgu Ludowej (w Karpatach lesistych) zostało planowo uskutecznione przez strzelców niemieckich przedsięwzięcie patrolowe, przy czem zostało pochwyconych 40 jeńców. Natarcie, dokonane przez Rosjan na sąsiednim odcinku w celu ulżenia, nie powiodło się krwawo.

Na wschodnim skraju Siedmiogrodu odbywały się tylko drobne potyczki.

Na północ od Campolungu niemieckie i austriacko-węgierskie wojska odparły ponawiane również i w nocy ataki rumuńskie.

Nad Altem zostały po zaciętych walkach wyrwane Rumunom niektóre ważne miejscowości i ufortyfikowane wyniosłości.

Nasza piechota znajduje się przed Craiova, dotychczasową siedzibą naczelnego dowództwa 1-ej armji rumuńskiej.

FRONT BAŁKAŃSKI.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena.

Poza ogniem działowym nie było żadnych szczególnych wypadków. — Konstanca i Cernavoda były ostrzeliwane.

Nasze eskadry lotnicze zarzuciły bombami urządzenia komunikacyjne około Bukaresztu.

Front Macedoński.

Pomiędzy jeziorem Prespa a Cerną nieprzyjacieli przy pomocy przednich oddziałów oddziałów sięgał do niemiecko-bułgarskich pozycji.

Przygotowane za pomocą silnego ognia serbskie ataki, dokonywane w niektórych miejscach frontu nad Moglena, nie powiodły się.

Na zalanej wodą równinie nad Strumą odbywały się starcia pomiędzy oddziałami wywiadowczymi.

Pierwszy generał-kwatermistrz. Ludendorff.

BERLIN 21 listopada, wieczorem. W okolicy Sommy gęsta mgła. Działalność bojowa dziś słabsza.

Craiova zdobyta.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI

Wiedeń, 19 listopada.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Karola.

Walczące po obu stronach Schylu związkowe siły zbrojne odparły nieprzyjaciela dalej wstecz. Zbliżają się one do Craiovy. Na wschód od rzeki Olt (Alt) przedostaliśmy się na wyniosłości, na południe od Szaneni. Na północ od Campolungu nieprzyjacieli kontynuował swe ataki, lecz wysiłki jego okazały się znowu daremnymi.

Należący do armji generała v. Koewessa strzelcy niemieccy dokonali w okręgu Ludowej pomyślnej wyprawy.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Pauzowała nieduża działalność bojowa.

FRONT WŁOSKI

Dokonany w głębokim szyku kontratak na zdobyte niedawno przez nasze wojska okopy na południe od Biglii został odparty.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Na froncie c.-k. wojsk nie zaszło nic ważnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler
Feldmarszałek-leutnant.

WIEN 21 listopada.

Dowództwo armji donosi urzędowo: Craiova, główne miasto zachodniej Wołoszy, zajęte zostało dziś przed południem.

BERLIN (21 bm. Urzędownie). D. 14 listopada nasza łódź podwodna zatopiła w Kanale angielskim francuski statek strażniczy, jak się zdaje typu Arz lub Sape.

Oprócz 6 nieprzyjacielskich statków handlowych ta sama łódź podwodna zatopiła statek norweski «Ullwang», który przewoził materiały wojenne dla rządu francuskiego.

BERLIN (21 bm). Jak dowiadujemy się, sekretarz stanu do spraw zagranicznych, minister państwowy v. Jagow, podał się do dymisji ze względu na zdrowie.

Prawdopodobnym jego następcą jest podsekretarz stanu Zimmermann.

BERLIN (20 bm.) Najbliższe posiedzenie komisji budżetowej Reichstagu odbędzie się 23 listopada o godz. 11 rano. Porządek dzienny obejmuje sprawę służby pomocniczej w kraju.

BERLIN (21 bm). Według «Berl. Tag.» — paryski «Temps» zawiera bardzo pokreślony przez cenzurę artykuł wstępny, który zaznacza, że zdobycie Monastyru winno być bezwzględnie wykorzystane.

Posuwanie się Niemców w Rumunji stanowi bowiem odwrotną stronę medalu i wymaga szybkiego powzięcia decyzji. Chodzi o ocalenie Rumunji.

Wojskowy krytyk fachowy «Temps» dowodzi, że zwyciężenie Rumunji nie powinno skłonić pozostałych sprzymierzeńców do zawarcia przedwczesnego pokoju.

BERN (20 bm.) Francuscy krytycy wojskowi wykazują zaniepokojenie z powodu sytuacji w Rumunji i wypowiadają otwarcie obawę, że posiłki rosyjskie dla walk w dolinach Iiu i Alt przybędą za późno i nie będą już mogły wystąpić korzystnie.

«Temps» pisze pomiędzy innemi, że nieprzyjacieli posiada tę wielką przewagę, że ma w swem rozporządzeniu dobrze urządzone linje kolejowe, i że jest kierowany przez dowódców, którzy się szybko decydują i decyzje swe umiejają realizować.

BERLIN (21 bm.) «Berl. Tag.» dowiaduje się ze Sztokholmu pod datą 19 bm., że, jak donosi «Stockholms Tidn.», w Paryżu twierdzą podobno, że Włochy w bliskiej przyszłości będą odegrać bardziej czynną rolę na froncie macedońskim.

Książę Aosta ma podobno objąć naczelną dowództwo na tamtym froncie.

BERLIN (21 bm.) «Berl. Lokalanz.» donosi z Lugano, że minister wojny, Roques, wraz z francuską misją wojskową, 19 listopada wyruszył na front włoski.

BERLIN (21 bm.) «Berl. Lok.» donosi z Karlsruhe, że, jak komunikuje «Secolo» na podstawie informacji, otrzymanych przez pisma szwajcarskie z Paryża, — Briand w komisji Senatu do spraw wojskowych oświadczył, że Francja posiada uzasadnioną nadzieję, że przyszedł rok przyniesie ze sobą pokój. Zadania jednak militarne aliantów, a zwłaszcza Francji, które wypadnie jeszcze dokonać, będą najtrudniejszymi w ciągu całej kampanji.

BERLIN (21 bm.) Według «Voss. Ztg.», przedstawiciel berliński «Associated Press» na wysłane do Ameryki zapytanie otrzymał odpowiedź, że zasługujące na wiarę koła waszyngtońskie zapewniają, iż prezydent Wilson nie ma żadnego zupełnie zamiaru przedsięwziąć jakiekolwiek pośrednictwo pokojowe.

BERLIN (21 bm.) Frakcja socjal-demokratyczna wielkiej Rady w Rorschachu (Szwajcaria) postanowiła, według «Voss. Ztg.», prosić Radę związkową o zaproponowanie łącznie z inuemi neutralnemi państwami swego pośrednictwa mocarstwom walczącym.

ATENY (20 bm. Reuter). Aljanci żądali, aby posłom czwórzwiazku zostały wręczone ich paszporty. Rząd uważa to żądanie za nie do przyjęcia. Odbyła się pod przewodnictwem króla narada gabinetu w celu omówienia tej sprawy. Na jutro król zwołał radę koronną. Pauzuje duże zaniepokojenie, gdyż aljanci żądali, aby nieprzyjacielscy posłowie we środę już odjechali.

BERLIN (20 bm.) «Berl. Tagebl.» donosi z Genewy, iż według informacji z Aten, główny agent weuizelistów, Kakakisit, został zabity w Volo, gdzie

organizował werbunek do wojska dla rządu salonickiego.

BERLIN (21 bm.) «Tagl. Rund.» donosi z Berna, że według «Berner Tagebl.», londyńska «Morning Post» komunikuje, iż był król portugalski, Manuel, ma wkrótce wstąpić do wojska angielskiego.

BERLIN (20 bm.) «Berl. Tagebl.» donosi z Genewy, że kongres narodowy socjalistów francuskich został wyznaczony na 25 grudnia.

BERN (20 bm.) «Petit Journal» donosi z Kenali pod datą 16 bm. co do uporządkowanego cnotnicia się Bułgarów, że opuścili oni okopy w nocy i nie pozostawili ani rannych, ani zabitych.

Od anarchji i kosmopolityzmu do niepodległej Polski.

Pod powyższym tytułem zamieszcza w warszawskim «Kurjerze Polskim» znakomity pisarz konserwatywny, Wincenty Kosciakiewicz, artykuł poświęcony ewolucji polskich skrajnych stronnictw lewicowych w ostatniej dobie. Przedrukujemy go z świetnego publicyści tem skwapliwiej, iż naogół informacje nasze o układzie stronnictw i przeobrażeniach prądów politycznych w Królestwie wobec ostatnich wypadków są bardzo niedostateczne.

Środek ciężkości naszego życia publicznego przesunął się w ostatnich czasach bardzo znacznie na lewo. Ta zmiana równowagi nastąpiła wskutek tego, że konserwatywne stronnictwa zamknęły w momencie okupacji dwa największe nasze dzienniki polityczne, «Słowo», i «Gazetę Warszawską», zaś najsilniejsze z socjalistycznych stronnictw, «Polska Partja Socjalistyczna», która już dawniej stanęła na gruncie narodowym, w ostatnich czasach połączyła się na tym gruncie z innymi grupami narodowymi, a dzięki talentom, jakimi zawsze rozporządzała, stała się wybitnym czynnikiem obozu aktywistycznego.

Do zmiany równowagi na korzyść żywiołów lewicowych i to się przyczyniło, że pod okupacją niemiecką nasze robotnicze partje mogły jawnie się organizować i przez jawną wypowiedź się prasę, co uczyniło z nich odrębny element bardziej plastyczny politycznie, bo umiarkowawszy i nadający się przez to do kolektywnej pracy stronnictw.

W Radzie Miejskiej Demokracja Chrześcijańska i P. P. S. odgrywają też pewną rolę. Narodowy Związek Robotniczy ma swego przedstawiciela w prezydium Rady, a w dniu 5 bm. nasi socjaliści, którzy z urzędowych gmachów zali tylko areszty i więzienia, poszli na Zamek. Udział ludowców i socjalistów w Centralnym Komitecie Narodowym stanowi też ważny moment w zmianie układu sił, opanowujących nasze polityczne życie.

Z jednej strony bowiem te radykalne żywioły nabierają tam taktycznego kształcenia, przez co uzdolniają się do odegrania roli w życiu państwowym, jakie się przed nami otwiera, z drugiej strony nadają C. K. N., a także pochodnym od niego częściowo instytucjom silne, demokratyczne zabarwienie.

Te żywioły mało na ogół są znane i to nietylko szerszym kołom, ale nawet i zawodowym politykom i publicystom, o ile nie znajdują się oni z niemi w ciągłym zetknięciu. Kto wie np., czem jest dziś grupa ludowa? Komu znajome są ewolucje Narodowego Związku Robotników, który tak znaczny i sympatyczny wziął udział w tworzeniu milicji obywatelskiej? A nawet jak wiele bałamutnych wieści, prawdę zaczerniających, krąży o P. P. S.?

Informacje o nowym układzie równowagi politycznej w kraju i o czynnikach, które ją obecnie osiągnęły, są potrzebne i bardzo pilne. Jak dotąd tylko P. P. S. tę potrzebę sobie uświadomiła i wydrukowała w «Wyzwoleniu» dwa memorjały, z pod różnych piór pochodzące, z jednego przecież kompetentnego (jak zapewnia redakcja) źródła zakomunikowane, które noszą na sobie autorytatywną cechę «półurzędowości». Oba wyjaśniają, w jaki sposób socjalizm polski się unarodowił.

Cenna to informacja historyczna. Otóż na początku socjalizm u nas był w części anarchistyczny pod wpływem Bakunina, w części kosmopolityczny, pod wpływem niemieckich marksistów, co ujawnił pierwszy zjazd i pierwszy program, t. zw. brukselski, socjalistów polskich w 1879 r. A więc «żadnego państwa nie potrzeba, albo też jedno powszechne państwo komunistyczne».

Jednakże już w 1880 r. Limanowski założył «Lud Polski», w programie którego socjalizm połączył z niepodległością Polski. Ta grupa była słabą i upadła wprędce, ale idea ożyła znowu w «Pobudce» paryskiej, która wychodziła od 1889—1892 r.

Dodajmy tu od siebie informację, że kierunek Limanowskiego na rozwój P. P. S. nie wpłynął; przeciwnie, element narodowy wziął zupełnie górę nad socjalistycznym w grupach, powstałych w świetle idei Limanowskiego. To z tych grup właśnie wypłynęła — Narodowa Demokracja.

Ruch socjalistyczny rozwijał się żywo wśród robotników, zwłaszcza łódzkich, a po roku 1891 olbrzymie przybrał rozmiary. W majowej uroczystości 1892 r. 100 tysięcy wzięło udział. W tymże czasie «Narodowa Wola», rewolucyjno-socjalistyczna, zupełnie upadła w Rosji. Stąd polscy przywódcy wywnioskowali, że przynależność Królestwa do Rosji jest dla ruchu socjalistycznego szkodliwa, a oderwanie się pożądane i konieczne. To Stanisław Mendelson był inicjatorem tej zmiany.

Poparli go Jodko, A. Dębski i Stanisław Grabski. W r. 1892 zjazd w Paryżu do programu socjalistycznego włączył żądanie niepodległości Polski.

Na tym gruncie właśnie powstała P. P. S., która zyskała wpływ duży wśród robotników, a z którą zsolidaryzowała się socjalna demokracja Galicji z Daszyńskim na czele, co miało wielkie znaczenie, ponieważ szerzenie ideologii nowej było ułatwione w Galicji i uzyskało przedstawicielstwo na międzynarodowych kongresach socjalistycznych.

Od 1893 r. P. P. S., energicznie sterowana przez Piłsudskiego, miała do zwalczania nową socjalistyczną ideologię, odrzucającą zasadniczo niepodległość Polski, a propagowaną przez Socjal-Demokrację Królestwa Polskiego i Litwy. Ta partja w 1896 r. przestała istnieć; w 1901 r. dopiero się odrodziła. W 1900 roku urodziła się nowa partja «Proletariat», kompromisowa, która, uważając niepodległość Polski narazie za nie do osiągnięcia, w programie postawiła «szeroką autonomję Polską na tle konstytucji rosyjskiej». W 1906 roku partja ta wskutek aresztów i emigracji, przestała istnieć.

Wzrost ruchu rewolucyjnego w Rosji wzmocnił S. D., a w P. P. S. spowodował rozłam. Znaczna część członków odłączyła się od partji — tu komunikat nie mówi, iż stało się to przeważnie wskutek różnicy poglądu na Organizację Bojową, a świeże informacje p. W. Jodki w «Jedności Robotniczej», cytujące akty teroryzmu i ekspropracji, przez Lewicę dokonywane, nie mogą osłabić zasadniczego argumentu, który do rozłamu doprowadził. W każdym razie Lewica P.

P. S. na gruncie niepodległościowym nie stanęła, nawet szerokiej autonomji nie żąda, a nad wojną obecną ubolewa.

Tymczasem P. P. S. wyrobiła sobie nową ideologję, czysto już polityczną: to oparcie się o Austrię w celu wyzwolenia Polaków z pod nieznośnego jarzma rosyjskiego. Od 1908 roku, gdy Austrija dokonała aneksji Bośni i Hercegowiny, ideologja ta skonsolidowała się w formule «koordynacji w domu», t. j. skupienia się wszystkich antyrosyjskich żywiołów w krytycznym dla Rosji momencie.

Ta to ideologja zwyciężyła, jak wiemy, obecnie.

W myśl tego hasła powstał «Związek walki czynnej», tajemny, który z czasem przekształcił się na legalne «Związki strzeleckie». Zarazem utworzono «Komisję Tymczasową skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych», poprzedzoną w 1912 r. założeniem Polskiego Skarbu Wojskowego na zjeździe w Zakopanem.

Doprowadziło to do wielkiego czynu 6 sierpnia 1914 r.

Taka była, w zarysie najkrótszym, ewolucja P. P. S. od anarchji i kosmopolityzmu do niepodległości i państwowości polskiej.

Sprawy polskie.

Deklaracja koalicyjna w kwestji polskiej.

«Berl. Tagebl.» dowiaduje się z Rotterdamu, że deklaracja koalicyjna w kwestji proklamowania przez Niemcy i Austro-Węgry Królestwa Polskiego, brzmi, jak następuje:

«Niewzruszoną zasadą prawa międzynarodowego jest, że okupacja wojskowa, powstała wskutek operacji wojennych, wobec niepewnego jej charakteru nie może stworzyć suwerenitetu nad tego rodzaju zajętem terytorjum i że więc w żaden sposób nie daje taka okupacja prawa zarządzać niemi na rzecz jakiegokolwiek innego mocarstwa. Cesarz niemiecki oraz cesarz austriacki przez wykorzystanie w ten sposób faktu okupowania terytorjów, nietylko popełnili bezprawie, lecz uchybili także jednej z głównych zasad, na których opiera się państwowość i egzystencja narodów kulturalnych, a mianowicie tej zasady, która zgodnie, z elementarnymi żadaniami sprawiedliwości, zakazuje zmuszać poddanych swego przeciwnika do przyjmowania udziału w działaniach wojennych przeciwko swemu własnemu krajowi. Sprzymierzeńcy, którzy bezpartyjnemu sądowi państw neutralnych pozostawiają ocenę tego nowego naruszenia praw, komunikują, że nie będą uważać tego przekroczenia za usprawiedliwiający jakiegokolwiek zarządzenia, które w przyszłości mogą być przedsiębrane w Polsce przez mocarstwa nieprzyjacielskie, i że zastrzegają sobie prawo odparować tego rodzaju postępowanie za pomocą wszystkich sposobów, które są w ich rozporządzeniu.

Pruska Izba posłów a kwestja polska.

W numerze niedzielnym «Dziennika» zamieściliśmy depeszę, informującą o wniosku w kwestji polskiej, zgłoszonym do pruskiej Izby posłów przez konserwatystów, wolno-konserwatystów i narodowo-liberałów. Wniosek ten w swej części rezolucyjnej proponował, jak przypominają sobie nasi czytelnicy, wyrażenie przez Izbę oczekiwania, że przy ostatecznym ukształtowaniu stosunków nowego tworu państwowego, który swe stosunki kulturalne i narodowe niezależnie decydować będzie, utworzone zostaną dla Niemiec w Królestwie Polskim trwałe i istotne gwarancje

militarne, gospodarcze i ogólnopolityczne.

Dalej wspomniany wniosek proponował, aby Izba posłów, zastrzegając sobie całkowicie, stosownie do dalszego rozwoju stosunków, zajęcie stanowiska wobec ewentualnych kroków politycznych, dotyczących interesów po polsku mówiących Prusaków, oświadczyła, że żadne takie uregulowanie wewnętrzno-politycznych stosunków prowincji wschodnich nie jest możliwe, które w jakikolwiek sposób zagraża niemieckiemu charakterowi nierozłącznej z państwem Pruskim związanym i dla bytu oraz potęgi Niemiec niezbędnych prowincji wschodnich.

Ag. tel. Wolfa komunikuje, że pruska Izba posłów 20 bm. przyjęła wspomniany wniosek konserwatystów, wolno-konserwatystów i narodowo-liberałów w kwestji polskiej za pomocą imiennego głosowania 180 głosami przeciwko 104, przy 3 powstrzymujących się od głosowania.

O wojsko polskie.

«Norddeutsche Allgem. Zeit.» pod tyt. «Od początku do końca zmyślone» pisze pomiędzy innymi, co następuje: Ljoński radjotelegram podaje rzekomą informację z Berna, według której kanclerz Rzeszy w Reichstagu podczas obrad nad manifestem w kwestji polskiej oświadczył, że o ile dobrowolna rekrutacja w Polsce nie wystarczy, wypadnie uciec się do rekrutacji przymusowej, o ile zaś wojsko polskie będzie niezadawalające, zostanie cofnięte zobowiązanie co do utworzenia Królestwa Polskiego.

Ustalamy, zaznacza «Norddeutsche Allgem. Zeit.», że kanclerz żadnych tego rodzaju oświadczeń nie składał.

Wiadomość ljońska od początku do końca jest zmyślona.

Królestwo Polskie.

Warszawa wobec zgonu Sienkiewicza.

Pisma warszawskie donoszą co następuje:

Wieść o zgonie Sienkiewicza rozniosła się lotem błyskawicy po mieście przed ukazaniem się dodatków nadzwyczajnych dwóch pism. O wrażeniu, jakie wywołała w Radzie Miejskiej, która na znak żałoby przerwała i zawiesiła posiedzenie, pisaliśmy wczoraj.

W teatrach wieść o zgonie wielkiego pisarza i obywatela oznajmiła publiczności ze scen. Wszędzie pamięć zmarłego uczczono przez powstanie, a w paru teatrach część publiczności niezwłocznie potem opuściła widowie.

W restauracjach i kawiarniach po rozejściu się wieści o śmierci Sienkiewicza, przestała grać muzyka.

Wszystkie pisma warszawskie zamieściły dłuższe lub krótsze wspomnienia pośmiertne, czcąc pamięć wielkiego syna Ojczyzny. Niektóre pisma wiadomości o zgonie Sienkiewicza i wspomnienia pośmiertne o Nim podały w czarnych obwódkach.

Księgarnie wystawiły przybrane żałobą portrety Sienkiewicza. To samo uczyniło wiele sklepów.

Pod wrażeniem wieści o zgonie mistrza słowa artysty i plastycy na zebraniu w Tow. Artystycznym podjęli myśl wzniesienia pomnika, jako wyrazu czci całego narodu dla zasług nieśmiertelnego pisarza.

Pierwsze depesze kondolencyjne z Warszawy do rodziny Sienkiewicza wysłała Rada Miejska wspólnie z Magistratem, Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy Polskich oraz Kasa Literacka, Rada Główna Opiekuńcza i Centralne Tow. Rolnicze.

Na Ratuszu na znak żałoby wywieszono czarną flagę.

W Radzie Miejskiej odbyło się nadzwyczajne posiedzenie w sprawie obmyślenia sposobów uczczenia przez stolicę Polski pamięci wielkiego obywatela i pisarza. Po kilkogodzinnych naradach uchwalono przedewszystkiem urządzić nabożeństwo żałobne w Katedrze.

Kościół będzie udekorowany zielenią.

Nabożeństwo będzie celebrował arcybiskup ks. dr. Aleksander Karkowski, o mowę żałobną wygłosi ks. prof. dr. Marcei Nowakowski.

Podczas nabożeństwa chóry opery wykonają pienia żałobne przy udziale orkiestry teatru Wielkiego.

Porządku będą pilnowali w świątyni skauci, a przed kościołem milicja miejska.

Sklepy podczas nabożeństwa będą zamknięte.

Szkoły będą nieczynne, przyczem delegacje szkół wezmą udział w nabożeństwie łącznie z delegacjami różnych instytucji.

Wydział szkolny przy Magistracie rozesał do kierowników szkół miejskich okólnik, w którym poleca urządzić wykłady i przemówienia dla dżiatwy, wyjaśniające niespożyte zasługi wielkiego pisarza polskiego.

Teatry, subwencjonowane przez miasto, będą zamknięte.

W gronie radnych powstał projekt nadania jednej z ulic w Warszawie nazwy ul. Sieńkiewicza. Jako projektowane ul'ce wymieniano ul. Wspólną, ponieważ przez czas jakiś mieszkał tam twórca «Trylogji».

Na nadzwyczajnym posiedzeniu przedstawicielei Zarządu Miasta i instytucji literackich w Radzie Miejskiej powstał m. in. projekt urządzienia w dniach najbliższych specjalnej uroczystości pod nazwą akademji żałobnej.

Program uroczystości w zarysie przedstawia się tymczasem, jak następuje: 1) przemówienie prezydenta miasta, ks. Lubomirskiego; 2) rektora uniwersytetu i prezesa rady miejskiej, d r a Brudzińskiego; 3) jednego z przedstawicielei literatury i 4) przedstawicielei młodzieży.

Organizacją akademji żałobnej zajmie się specjalny komitet.

Dookoła wojny.

Echa walk w Rumunji.

«Times» donosi z Bukaresztu, że wskutek przybycia na front rumuński nowych posiłków niemieckich, sytuacja stała się poważna, wobec czego koniecznym się stało szybkie działanie ze strony Rumunji i jej sprzymierzeńców.

Pisma Ijońskie dowiadują się również podobno o ponownem zaniepokojeniu, które widoczne jest w Londynie z powodu walk w Rumunji. Zostało ustalone, że niemiecko-bułgarska ofensywa w ostatnich czasach zyskała na objętości.

Francuski minister wojny w Rzymie.

Jak pisze «Berl. Lokalan.» w Paryżu nie sądzą, aby odwołanie Rzymu przez francuskiego ministra wojny przyczyniło się do całkowitego załatwienia wszystkich kwestji francusko-włoskich z dziedziny politycznej, wojskowej i gospodarczej. Z doniesień rzymskich korespondentów pism paryskich wynika, że żada się od Włoch zrezygnowania obecnie z bardziej ostrego podkreślania specjalnych interesów włoskich w Grecji, i dążenia miast tego, razem z innymi sprzymierzeńcami ku temu, aby rząd ateński przedsiębrał dyplomatyczne kroki przeciwko Bułgarji.

ROSJA.

Echa z Dumy.

«Voss. Ztg.» donosi na podstawie informacji «Tempsa», że posłowie konserwatyści, centrum, blok postępowy i Koło Polskie ostro wystąpili przeciw polityce rządu.

Blok postępowy złożył piśmienne oświadczenie, występujące przeciw rządowi. Według «Rieczy» nastroj przeciw rządowi obecnie jest nawet ostrzejszy, niż na lutowym posiedzeniu. Szczególnie złe wrażenie wywołał fakt, że po mowie Rodzianki przy otwarciu Dumy wszyscy ministrowie opuścili salę posiedzeń.

Według Reutersa, na pierwszym posiedzeniu Dumy państwowej 70 posłów, należących do t. zw. frakcji «progresystów» oświadczyło o wystąpieniu swoim z bloku «postępowego», który składał się poza niemi z kadetów, październikowców i części nacjonalistów. «Progresyści» wystąpili z bloku «postępowego» z tej racji, że blok nie dość silnie protestował przeciwko tym dyktatorskim pełnomocnictwom, które przyswoił sobie minister spraw wewnętrznych w kwestji żywnościowej.

«Times» donosi z Petersburga, że cenzura rosyjska pokreśliła bardzo sprawozdania z posiedzenia Dumy Państwowej. Mowy Szulgina, Maklakowa i Markowa zostały prawie całkowicie skreślone, jak również deklaracja «progresystów» w sprawie ich ustąpienia z bloku postępowego.

Jak donosi «Nowoje Wremia», stan zdrowia prezesa ministrów Stürmera polepszył się, i Stürmer zamierza w w najbliższej przyszłości znowu wystąpić w Dumie.

O Konstantynopol.

«Voss. Ztg.» donosi ze źródeł wiarogodnych, iż pozostawienie Rumunji na łaskę losu przez Rosję wywołane było żądaniem Rosji co do Konstantynopola. Dopiero gdy koalicja zgodziła się na przyznanie Rosji wyłącznych praw do Konstantynopola, a nie tylko do otwarcia Dardaneli, Rosja zgodziła się poprzeć Rumunję.

Rosja a Japonja i Ameryka.

Zdaniem «Russk. Wied.», głównymi i prawie jedynymi pod względem ekonomicznym prawdziwymi sojusznikami Rosji powinny pozostać Ameryka i Japonja. Byłoby więc samobójstwem dla Rosji, gdyby miała ona utracić poparcie obu tych państw. Artykuł wywołał sensację.

Szczegóły katastrofy w Archangielsku.

«Lok. Anz.» podaje na podstawie informacji ze Sztokholmu następujące szczegóły o wybuchu statków z amunicją w Archangielsku. Początkowo wyleciały w powietrze trzy parowce z amunicją. W kilka minut później nastąpił wybuch na 4-ch pozostałych statkach! Pojemność 7 zniszczonych statków wynosiła 27,000 tonn. Statki stojące na rzece uciekły, przyczem część ich została znacznie uszkodzona. Co najmniej 20 statków nie będzie mogło opuścić wskutek tego Archangielska przed zamrznięciem. Prace ratunkowe były bardzo utrudnione, ponieważ w kilka minut po wybuchu zniszczona została stacja straży ogniowej. Ilość zabitych i rannych okazała się o wiele większa, niż przypuszczano. Wiele składów towarów uległo zniszczeniu. Wartość zniszczonej amunicji na lądzie, oprócz zawartości, statków wynosi 80 milionów rubli. 20,000 bali bawełny spłonęło. Dwie fabryki kauczuku ocenają swe straty na 15 milionów rubli.

Cały park automobilowej linji samochodowej Archangielsk — Petersburg został zniszczony. Min. wojny, Szuwajew, orzekł, że katastrofa w

Archangielsku jest najdotkliwszą klęską, jaką poniosła Rosja. Angielski poseł w Petersburgu zażądał podobno w imieniu swego rządu oddania portów rosyjskich pod władzę angielską, ponieważ Rosja ich strzedz nie potrafi. Spełnienie tego żądania byłoby drugą bardzo ciężką katastrofą dla Rosji.

Na Bałkanach.

Grecja a koalicja.

«Corriere della Sera» dowiaduje się z Aten, że admirał Fournet wystąpił z nową notą do rządu greckiego, która ma na celu przyspieszenie oddania przez Grecję broni, amunicji i pozostałych materjałów wojennych. Te materjały wojenne mają odpowiadać wyekwipowaniu dwóch greckich poborów.

«Times» zaś donosi z Aten, że grecka rada ministrów zadecydowała, iż jest rzeczą niemożliwą zadośćuczynić żądaniom, zawartym w nocie admirała Fournet (poprzedzającej wspomnianą powyżej)—co do oddania dział, karabinów, granatów i wagonów kolejowych. W greckich kołach wojskowych panuje, zdaje się, mocne postanowienie przeszkodzenia temu za wszelką cenę.

Pewnym jest, że francuski prezes ministrów, Briand, w ub. sobotę udzielił telegraficznej rady królowi Konstantynowi uwolnienia się z pod złych wpływów i wznowienia przyjaznych stosunków z koalicją, nie porzucając przytem neutralności. W ub. niedzielę król Konstantyn udzielił audjencji admirałowi Fournet.

Jeszcze uprzednio donosił «Times», że pas neutralny pomiędzy powstańcą a pozostałą wierną królowi Grecją ma być od 3 do 7 kilometrów szerokości.

Pas ten ma się ciągnąć od Litochori nad zatoką Salonicką przez Grismani do granicy albańskiej, jak ta została określona na konferencji londyńskiej, dalej ku północy od Vron-dusy do Armatowa. Rząd ateński godzi się podobno na to, pragnie tylko, aby Serwidzegrewen i Litochori pozostały pod jego władzą.

«Times» dowiaduje się również z Aten, że gen. Sarrail wyśle wojska w celu obsadzenia neutralnego pasa wzdłuż granic Starej Grecji, na co grecki prezes ministrów wyraził zgodę.

Admirał Fournet żądał podobno udzielenia mu jeszcze 50 wagonów kolei Lariskiej, co minister komunikacji obiecał uskutecznić, gdy trzeci i czwarty korpus grecki zostaną przewiezione do Peloponezu.

W Genewie otrzymano informacje z Salonik, że koalicja stara się stopniowo usunąć z użycia określenie «wenzelisci».

Dotychczasowe oraz nowo pozyskane siły zbrojne greckiego pochodzenia mają otrzymać swe własne określenie, jako wojska pomocnicze armji Sarraila. Proponowana jest dla nich nazwa «antybułgarskiego legjonu Hellenów».

Odpowiedź Grecji mocarstwom centralnym.

«Nieuwe Rotterdamsche Courant» dowiaduje się z Londynu, że rząd grecki w odpowiedzi na notę protestującą mocarstw centralnych oświadczył, że ustępstwa na rzecz koalicji zostały poczynione pod przymusem, pozostanie zaś on w granicach neutralności, i o ile to będzie w jego mocy, zajmie w stosunku do obydwóch stron walczących jednakowo życzliwe stanowisko.

Ze świata.

Nawałnice w Europie zachodniej.

Z Genui donoszą do Bernu, że na wybrzeżu Liguryjskiem panowała nawałnica, która wywołała bardzo ciężkie szkody. Pomiędzy innymi, w 3-ch miejscach została przerwana linja kolejowa Genua—Specja. W Genui fale dosięgły niektórych magazynów i zatopiły je.

Z Rzymu donoszą, że wskutek gwałtownych deszczy woda w Tybrze sięga brzegów.

Z Genewy donoszą, że prefektura w Marsylii nie ma dotąd możności, chociażby w przybliżeniu, określić ciężkie straty okrętowe z przed paru dni. Straszliwa nawałnica na morzu Śródziemnem trwa.

Biuro Reutersa również komunikuje, że potężna burza, która przeszła nad Anglią, wywołała dużo zniszczenia w żegludze, szczególnie około wybrzeży irlandzkich. Pewna liczba statków zatonała lub rozbiła się o skały. Inne, uszkodzone, szukały ocalenia w portach. Zginęło wielu ludzi.

«Berl. Lokalan.» donosi z Torunia, że po trzydniowym mrozie, który sięgał 7° według Celsjusza, w niedzielę w miejscowościach nad Wisłą wszczęła się gwałtowna śnieżnica, która wywołała znaczne opóźnienie pociągów na wszystkich linjach kolejowych. Tramwaje w miastach kursowały z wielką trudnością.

Łódź podwodna „Deutschland”.

Gazety berlińskie komunikują, iż Łódź podwodna «Deutschland» powróciła w dniu 18 go bm. z powrotem do portu o godz. 5 m. 15 rano, gdyż zderzyła się z odprowadzającym ją holowcem, który zatonał. Siedem osób załogi holowca utonęło. Jakie uszkodzenia odniosła «Deutschland» na razie nie wiadomo.

Biuro Reutersa donosi, że szalupa, w której znajdowali się przedstawiciele prasy, towarzyszyła łodzi podwodnej «Deutschland» nawet już poza portem. Wskutek nagłego ruchu, płynącego przed łodzią holownika, nastąpiło zderzenie. Kotły parowca eksplodowały i ten zatonał. W ciągu całego czasu znajdował się w pobliżu krążownik amerykański «Columbj», który pilnował, by nie pogwałcono neutralności.

Wartość ładunku łodzi podwodnej «Deutschland» wynosi 40 milionów marek. Składa się on z gumy, niklu, srebra, cynku i worków z pocztą poselstwa niemieckiego w Waszyngtonie. Wewnętrznych uszkodzeń łódź nie doznała.

Jak donoszą «Daily News», w celu pościgu za «Deutschland» wysłano również i statki handlowe. Szanse szczęśliwego przebycia drogi przez «Deutschland» w Londynie, oceniają jak 7:10.

Według ostatnich wiadomości z Berlina zetknięcie łodzi «Deutschland» z holownikiem nastąpiło wskutek podejrzanego manewru jakiejś łodzi motorowej, płynącej w pobliżu. Podobno aresztowano jakiegoś osobnika, który chciał rzucić na «Deutschland» ładunek materji wybuchowych.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Cecylji.
Jutro: Klemensa.
Pojutrze: Jana od Krzyża.
Wschód słońca—o g. 8 m. 04.
Zachód słońca—o g. 3 m. 37.

Z WILNA.

— Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Henryka

Sienkiewiczza odbędzie się z inicjatywy Komitetu Polskiego Tow. Pomocy Ofiarom Wojny w piątek, dn. 24 bm., o godz. 10 rano, w kościele św. Jana.

Polskie Tow. Pomocy Ofiarom Wojny wywiązuje się w ten sposób nie tylko z obowiązku, jaki każdy Polak ma wobec nieśmiertelnego wieszca naszego narodu, oddaje ono ponadto winną cześć pamięci «wielkiego Jałmużnika». Jak wiadomo Sienkiewicz był prezesem polskiego komitetu pomocy ofiarom wojny w Vevey i w tym charakterze potrafił poruszyć cały świat kulturalny i zebrać krocie ku ulżeniu niedoli, jaką sprowadziła na biedny kraj nasz obecna wojna. Należy się spodziewać, iż w oznaczonym dniu prastara świątynia nasza wypełni się po brzegi a społeczeństwo nasze w ten sposób wykaże wdzięczność swą wobec całego życia zmarłego, poświęconego sprawie ojczyzny, dobru kraju rodzinnego i braci.

Spółka udziałowa „Ogród”. Zarząd spółki niniejszym zawiadamia, że walne zgromadzenie członków spółki odbędzie się w niedzielę, dn. 26 bm., o godz. 2 i pół po poł., w lokalu T-wa Pomologicznego, Zamkowa 4. Na porządku dziennym m. in. będą: sprawozdanie za rok bieżący, budżet na rok przyszły i wybory członków zarządu i komisji rewizyjnej. Pożądanym jest liczny udział pp. udziałowców.

Zebrań będzie prawomocne niezależnie od liczby obecnych członków. Osobiste zaproszenia rozsyłane nie będą.

Koncert „Klubu robotniczego” na rzecz II Kuchni Robotniczej (Wronia 5), w którym między innymi mają być odegrane «Łobzowanie», a także śpiewy klasyczne, żydowskie pod batułą Kantora, został przeniesiony z 12 listopada na 3 grudnia r. b.

Z Lutni.

W nadchodzącą sobotę, 25 listopa-

da, repertuar Lutni zapowiada wyborną komedię kontusową J. I. Kraszewskiego «Miód kasztelański», posiadającą całą težynę staropolską i jowialny humor. Widz przynosi się myślą w ową piękną epokę pogodnego rozkwitu Rzeczypospolitej, mającą dla każdego Polaka głęboki urok. Barwne tło dekoracyjne, stylowe kostjmy, oraz wielce interesująca gra — składają się na całość wysoce artystyczną.

Jedną z główniejszych ról — Jacka Sołoduchę — krenuje Juliusz Strycharski, który jednocześnie i reżyseruje tę sztukę.

W innych rolach wystąpią pp. Biskupska, Jakimowiczówna, Oksza, oraz pp. Kieszczyński, Olasek i Wińcza.

W przygotowaniu «Lekkomyślna siostra» Perzyńskiego, wystawienie której zapowiedziano na d. 3-go grudnia.

Sprzedaż biletów rozpocznie się od jutra i trwać będzie codziennie od godz. 5 do 8 wiecz. w kanc. «Lutni».

Teatr niemiecki.

Dziś, we środę po raz drugi Ibse na «Nora». We czwartek «Walzertraum». W piątek «Boccaccio».

Zbrodnia. W ubiegły poniedziałek wieczorem w jednym z mieszkań przy ul. Śniegowej № 13 zaczęły się rozlegać jęki. Zaniepokojeni sąsiedzi zawiadomili o tem milicję.

Gdy wkroczone do wnętrza, oczom przybyłych przedstawił się widok następujący: na podłodze w kałuży krwi leżała młoda dziewczyna, około niej były rozrzucone zbroczone krwią poduszki, w całym mieszkaniu nieład.

Natychmiast zawezwano Pogotowie ratunkowe. Lekarz Pogotowia skonstatował 9 ran, zadanych jakimś ostrem narzędziem bądź w szyję, bądź w głowę z uszkodzeniem czaszki oraz znalaziono na ciele ofiary ślady bicia i drapania. Ślad dziewczyna broniła się przed napastnikiem.

Kalinowską w karetce Pogotowia odwieziono do szpitala Sawicz, gdzie wczoraj jeszcze żyła.

Sprawę oddano w ręce kryminalnej policji niemieckiej. (o)

Zabłąkał się tydzień temu chłopiec lat 10, na imię Michaś. Ktoby wiedział, gdzie się znajduje, proszony jest o zawiadomienie

na ul. Skopówkę № 7, do p. Wolskiej, Duchniewicz.

Znalezione paszporty. Do Niemieckiego zarządu policji złożono następujące znalezione paszporty:

№ 97,874 na imię Julian Sobolewski,
 № 22,674 « Wiktorja Filipowicz,
 № 20,563 « Anna Sawicka,
 № 20,561 « Franciszka Markowska,
 № 80,856 « Moses Kac,
 № 71,617 « Helena Ławrynowicz,
 № 71,167 « Marja Bogdanowicz.

Odebrać można powyższe paszporty w biurze paszportowem A. O. K. 10, przy ul. Ofiarnej.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Kurs pieniężny w Ob. Os.

Kurs urzędowy 1 rb. = 1,90 marek.
 Kurs rubla w operacjach bankowych:
 100 rb. = 203 marek (proponowano)
 100 rb. = 207 marek (sprzedawano)
 Stopa procentowa kasy pożyczkowej 6 1/2 %.

SPIS jeńców wojennych, pochodzących z Wilna i okolic.

C. d.
 Obóz jeńców oficerów Ellwangen.
 (niżej wymienieni pochodzą z Wilna):
 Korolewicz-Jucewicz Ryszard, porucznik,
 Kostryga Piotr, nadporucznik,
 Sawicz Józef, kapitan.
 Lelecki Władysław, porucznik,
 Sawicki Bolesław, porucznik,
 Wróblewski Józef, porucznik,
 Piasecki Władysław, kapitan,
 Szarski Adrian, kapitan,
 Waszyński Konstanty, porucz., Benica, g. wil.
 Burszyński Walerjan, porucz., Lida, g. wil.
 Stefanowski Edward, porucz., Błagany, g. wil.
 Strebekjo Wacław, kapitan, Trocko, g. wil.

Rozmaitości.

** Noc po wyborach w Nowym Jorku. Pewien Wiedeńczyk, który już kilka razy przebywał w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej podczas wyborów prezydenta, pisze do «Neue Freie Presse», co następuje: Myli się, kto sądzi, że dzień wyborów prezydenta jest w Stanach Zjednoczonych, zwłaszcza w Nowym Jorku, pięćdziesięciomilionowym mieście, bardzo ożywiony. Podczas kampa-

nji wyborczej wyczerpano się. W ostatnich dwóch tygodniach okazywano tyle namietności, temperamentu, jadu, żółci, emulzjamu, że w dniu głosowania nastąpiła apatia i rezygnacja. Przed lokalami wyborczymi wprowadziła się ożywioną. Ociężałych sprowadza się samochodami. Na rogach ulic, gdzie stoją agitatorzy demokratyczni i republikańscy, szafuje się dolarami przy podejrzanym uściśnięciu ręki — ale w ogólności jest spokój.

Ożywia się miasto dopiero późnym wieczorem, gdy głosowanie się zakończyło i rozpoczęło się liczenie głosów. Około godziny 8 wieczorem rozwija się jakoby ogromna wędrowka ludów z górnego miasta, z Brooklynu, Harlemu, Broux, do dolnego miasta City, gdzie stoja gęsto obok siebie ogromne gmachy dzienników. Tam pojawiają się na olbrzymich płótnach w błyskawicznym następstwie po sobie rezultaty wyborów w rozmaitych obwodach Stanów. Około g. 10 w nocy stoi tam milion ludzi i powstaje dzięki hałas i zamieszanie. Ludzie są udekorowani chorągiewkami i portretami swoich kandydatów. Mają oni ogromne siły płuć i przytem zaopatrzeni są w rozmaite instrumenty, które w Ameryce zajmują cały przemysł. Lubiana jest tak zwana u nas grzechotka, którą się grzechocze w prawej ręce, a przytem trąbi się w trąbkę, róg albo rodzaj syreny. Za każdym razem, gdy się pojawia na płótnie nowa liczba, wybucha wycie, gwizdanie, grzechotanie, tu i owdzie także strzelanie z pistoletów, nabitych tylko prochem, tak, że powietrze drży, a ptaki się psują na dachach domów.

Dzienniki się wysilają, aby zwiększyć sensację. Po obydwu stronach płótna ustawia się duże drabiny, kończące się u góry na wysokości dwunastego piętra tronem prezydenta. Na najniższych szczeblach są łalki przedstawiające wiernie kandydatów, republikańskiego i demokratycznego. Gdy z którego Stanu nadszedł rezultat końcowy, podnosi się o jeden stopień łalkę, przedstawiającą kandydata, który tam zwyciężył. Tak jeden z kandydatów coraz bardziej zbliża się do tronu po szczeblach drabiny przy wyciu publiczności jakoby Indjan. Gdy około g. 1, albo 2 w nocy nadeszły rezultaty ze Stanów Nowy Jork, Niewiersey, Illinois, Pensylwanja, Massachusetts, Wisconsin, wybór prezydenta jest rozstrzygnięty. Wówczas jedną łalkę podnoszą na tron, a drugą zrzucają z drabiny wśród okropnego hałasu, gwizdania, trąbienia. Potem te duże dzieci rozchodzą się, zawiędzone albo ucieszone, rozgniewane, że przegrały zakład, albo rozradowane, że otrzymują jakieś stanowisko polityczne. Na kapełusz zakładają sobie białą kartkę papieru z napisem: «Mówiłem tak z góry» Bo Amerykanin nie chce się przyznać do tego, że był po «fałszywej» stronie.

Kino-teatr „Artystyczny”
 Ś-to Jerska 22.

DZIS!
„ARSEN LUPEN — KROL APASZOW”,
 dramat kryminalny w 4 ok aktach, z życia znanego spaszca.
„Jak się papo wysypał”, farsa, pełna humoru.
„HIMALAJE”, z natury.
 Dyrekcja: MAŁASZKIEWICZ i LENKIEWICZ.

SENSACJA!

„Wobec kłopotów kuchennych”, kupić powinna książkę

zawierającą dostosowane do doby obecnej przepisy praktyczne taniego przyrządzania wszelkich potraw, konserwów i przypraw.
Sprzedaw we wszystkich księgarniach wileńskich.

NAKŁADEM KSIĘGARNI J. ZAPAŚNIK
 wyszły z druku
Tajemnice Różańca Żywego
CENA 30 FENIGÓW.
 Do nabycia we wszystkich księgarniach.

DOM PRACY
POLSKIEGO TOWARZYSTWA NIESIENIA POMOCY OFIAROM WOJNY
Szwalnica, hafciarnia i introligatornia przy ul. Portowej 6a.
 SZWALNIA przyjmuje zamówienia na ubrania damskie i dziecięce, kostjmy damskie, paltociki dla dzieci, oraz bieliznę od najskromniejszej do najwykwintniejszej. Wykonanie staranne, krój ładny, ceny bardzo przystępne.
 HAFCIARNIA przyjmuje znaczenie bielizny, zamówienia na rozmaite hafty artystyczne, stylowe i podług wzorów krajowych.
 HAFCIARNIA ma gotowe do sprzedania: bluzki haftowane, kołnierzyki, torebki, fartuchy, oraz różne drobiazgi wykonane artystycznie (pudełka, teczki, okładki do książek, ramki, notesy, albumy i t. p.)
 HAFCIARNIA poleca kapelusze płócienne z haftem dla pań i dzieci — bardzo tanie praktyczne i gustowne i przyjmuje kapelusze do przeróbki.
 INTROLIGATORNIA przyjmuje książki do oprawy i wykonywa wszelkie roboty kartonazowe.

TORF OPAŁOWY
 suchy i w gatunku prima, palący się w każdym piecu i kuchniach, dając największą oszczędność opału, dostarczają po 2.25 m. centnar (3 pudy)
H. Grodzki i J. Śliwiński,
 Ś-to Jańskie 19.
 243
 Kantor otwarty od godz. 9 rano do 6 po poł.



LAMPY
 i LATARNIE KARBIDOWE
 poleca w wielkim wyborze
ZYGMUNT NAGRODZKI,
 ZAWALNA II-a

Krupy perłowe	funt 67 f.
jęczmien.	„ 70 „
Make na karty	
GROCH	funt 65 „
RYŻ	„ 60 „
RYŻ	„ 1,60 „
MANNE	„ 1,20 „
RYBE soloną	„ 1,10 „
CZEKOLADE w proszku	
z cukrem do gotowania	4,80 „
KAKAO owsiane	4,80 „
KAWĘ nienarkotyczną	1 „
HERBATE prasowaną	3,50 „
KONSERWY i: SACHARYNE	
ŚWIECE	i: KARBID
OTREBY	„ pud 4 mk.

poleca [244]
„Fortuna” Wileńska 20.
Króliki RASOWE tanio do sprzedania. Antokol, Senatorska 25—4, Wołjeko. [246]

Zgubiono książkę kasy oszczędnościowej na sumę 520 rb. Uprasza się taskawęgo znalazcę o odniesienie za wynagrodzeniem na Zarzecze № 23, Sima Gordon. [245]

SACHARYNA W TABLET-KACH. [235]
MOSTOWA 12, SKLEP MIEJSKI KOSOPERATYWY BANK.

Tokarze otrzymują natychmiast zajęcie w miejskim domu pracy. Srobcz № 20.

Introligator B. Aleksandrowicz Tatarska II, przyjmuje roboty w zakres fachu wchodzące.